



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
4 marca 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZĘZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Będą mieszczanami bez praw miejskich

► Wszystko wskazuje na to, że w połowie maja Szczepanów otrzyma status miasta. Mieszkańcy nie powinni spodziewać się zmian, to będzie tylko tytuł honorowy

Łukasz Jaje

Po 161 latach Szczepanów znów będzie miastem. W miejscowości, do której co roku pielgrzymuje ponad 100 tysięcy osób nie dojdzie jednak do żadnych zmian administracyjnych. Ranga miasta ma mieć charakter honorowy.

– To będzie tylko tytuł. Takie rozwiązania stosuje się, gdy miejscowość jest w jakiś sposób zasłużona, a nie spełnia warunków, aby otrzymać prawa miejskie – tłumaczy Jan Musiał, poseł z Brzeska, który wspierał działania inicjatora pomysłu – miejscowego proboszcza.

– Zyskanie tytułu miasta będzie wielkim wyróżnieniem dla Szczepanowa. Myślę, że ten status podniesie rangę miejscowości, która jest przecież miejscem narodzin świętego Stanisława, patrona Polski – mówi ksiądz Władysław Pasiut, proboszcz parafii w Szczepanowie.

Po zakończeniu formalności Szczepanów ma otrzymać akt miejski w połowie maja.

• Strona 3

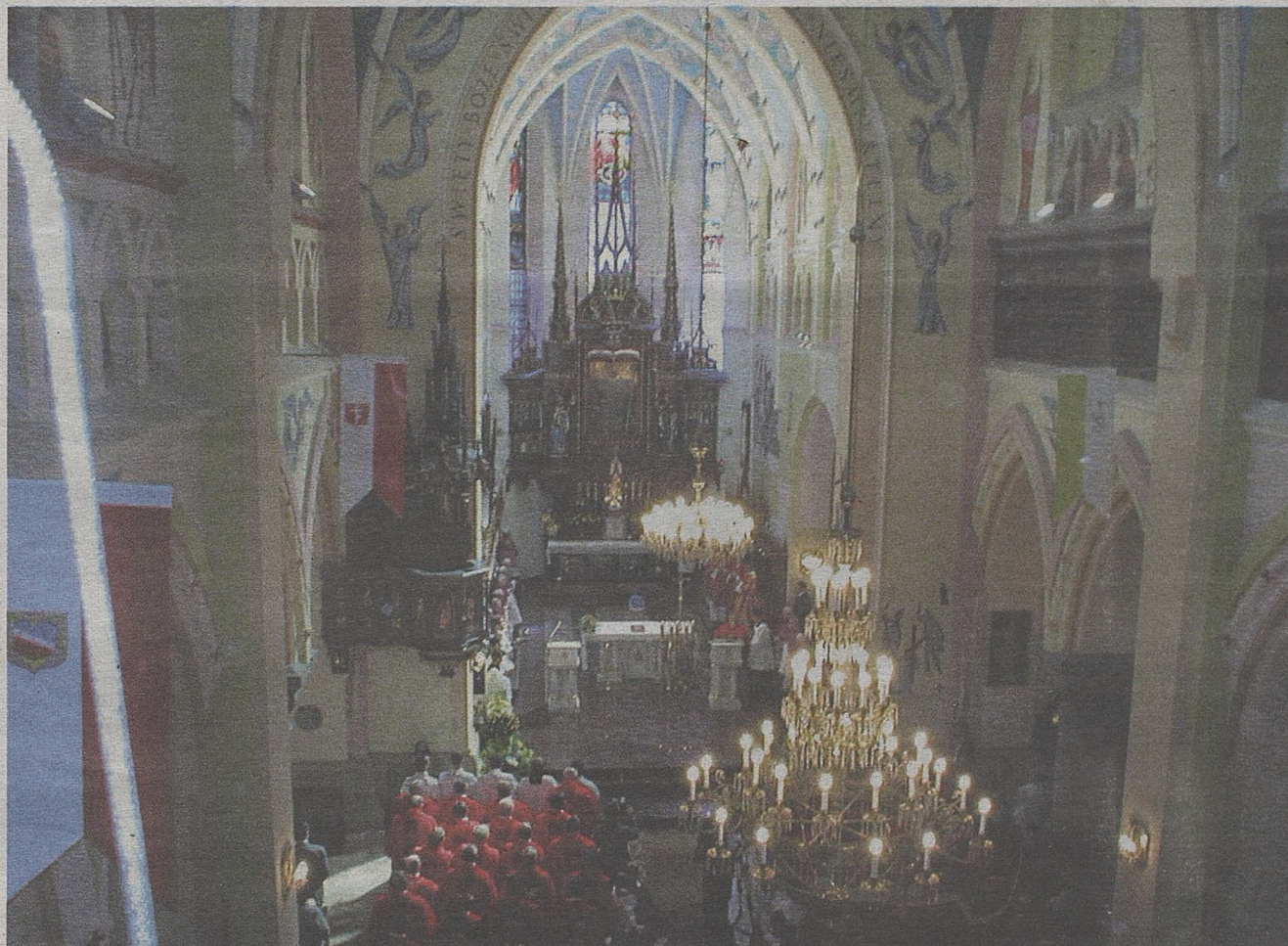
Młodzi muzycy

14 LAT – tyle wynosi średnia wieku muzyków ze Szkoły Rocka, którzy na swoim koncercie mają już supporty koncertów takich kapel, jak Agressiya 69, TSA, Oddział Zamknięty czy Brathanki. Nastolatki szlifują swoje umiejętności pod okiem Jacka Tokarczyka, gitarzysty Agressivy 69 – zespołu legendy polskiego rocka industrialnego.

• Strona 4



Grażyna Rzepka-Plachta przypomina, że w Bochni działa Rodzina Kolpinga, która udziela bezpłatnych porad prawnych. **Strona 2**



Tytuł miasta ma przyciągnąć jeszcze większą liczbę pielgrzymów. Rocznie bazylikę w Szczepanowie odwiedza około sto tysięcy osób

SPORT W SKRÓCIE

To będzie duże koszykarskie święto w Brzesku!

Andrzej Mizera

KOSZYKÓWKA. Już jutro w Brzesku wielki emocje koszykarskie. O godz. 17 w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 swój mecz rozegrają goście koszykarze tarnowskiej Unii.

Ich rywalem w pojedynku o drugoligowe punkty (grupa C) będzie AZS Politechnika

Rzeszów. Dla kibiców zapowiada się bardzo interesujące spotkanie. „Jaskółki” są na fali. Wciąż mają bardzo duże szanse na awans do pierwszej czwórki gwarantującej walkę w play-offach o pierwszą ligę.

– Musimy wygrać wszystkie mecze do końca. Nasz wynik i tak jest lepszy, niż zakładaliśmy. Mieliśmy przecież się utrzymać. Procentuje praca

wykonana podczas przygotowań – mówi Tomasz Zych, jeden z liderów zespołu.

W spotkaniu z dziesiątą w tabeli AZS Politechniką Rzeszów „Jaskółki” interesuje tylko zwycięstwo. Wierzy w to bardzo mocno trener Rafał Cichoński. To jeden z pomysłodawców spotkania. Pomógł w tym fakt, że mieszka i pracuje w Brzesku.

Kibice wybierający się na to spotkanie mają wstęp wolny. Muszą wcześniej zaopatrzyć w karty wstępu. Do odbioru są w Urzędzie Miasta w Brzesku. Jeżeli zostaną, to będą również przekazywane przed samym spotkaniem. Koszykarze oczywiście liczą na gorący i żywiołowy doping.

• Sport – strona 11

Nasze sprawy Hucule z Iwkowej

Konie huculskie rozstawiają Iwkową w Europie. Wierzchowce trafiły do prezydenta Ukrainy oraz pustelników z Koszalińskiego. **Strona 4**

Nasze sprawy Wójt o szkole w Łękach

Rozmowa z Januszem Kwaśniakiem, wójtem gminy Borzęcin na temat likwidacji szkoły w Łękach. **Strona 5**

Wokół nas Czytelnicy dla Karolka

Po naszej publikacji pojawili się ludzie dobrej woli, którzy wspomogli finansowo dramatyczną walkę z chorobą chłopca. **Strona 6**

Historia Pomagał aż do śmierci

Doktor Jan Władysław Brzeski nigdy się nie poddawał i leczył rannych nawet wtedy, gdy umierał w obozie w Auschwitz. **Strona 7**

Fotoreportaż Lubaszenko w Bochni

758. rocznicę lokacji miejskiej Bochni uświetnił Edward Lubaszenko, który czytał poezję S. Gąsiorka. **Strona 8**

Sport Piłkarski skarb kibica

Kadra, terminarz oraz cele drużyny piłkarskiej Okocimskiego Brzesko przed rundą wiosenną. **Strona 11**

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Paulina Korbut

W lokalnych mediach zawrzało. Dni Bochni jednak nie odbędą się w sercu miasta, a na jego obrzeżach. Magistrat wydał w tym tygodniu oficjalne oświadczenie, że w czerwcu bawimy się na terenie boiska sportowego w Smykowie. Dzięki temu impreza ma mieć bardziej biesiadny charakter, nie trzeba się też będzie przejmować przestrzennymi ograniczeniami i ciszą nocną. Plan dobry pod warunkiem, że pogoda dopisze. Rok temu mieliśmy pecha i przez dwa dni padało. Jeśli w tym roku będzie podobnie, to miłośnicy Perfektu będą się bawić po „woodstockowemu” – czyli w błocie po kolana.

W obiektywie tygodnika



Uhonorowano rodziców, których przynajmniej trzech synów odbyło służbę wojskową. Złote medale trafiły do Elżbiety i Stanisława Kukielków z Dołegi, natomiast srebrne otrzymali Czesława i Wiesław Majowie z Pojawia, Stanisława i Kazimierz Morońscy z Ujścia Solnego, Marian Cięciwa z Połomia Małego, Alicja i Stanisław Kumorkowie z Wojakowej, Stanisława i Stanisław Lupowie z Kątów, Alicja i Stanisław Jarzmikowie z Wojakowej, Zofia i Franciszek Gawęldowie z Czchowa, Maria i Władysław Mendlowie z Biskupic Melsztyńskich oraz Barbara i Henryk Włodarczykowie z Tworkowej.

(tj)

JEDEN NA JEDNEGO

Pomagamy pasjonatom w gąszczu prawnych przepisów

► Z **Grażyną Rzepką-Plachtą**, szefową bocheńskiego oddziału Rodziny Kolpinga, rozmawia **Paulina Korbut**

Rodzina Kolpinga działa w Bochni od sierpnia. Czym dokładnie zajmuje się tutaj stowarzyszenie?

Bocheński oddział powstał początkowo po to, aby zadbać o naszych seniorów. Zauważyłam, że starsze osoby są coraz bardziej osamotnione – nie tylko dlatego, że mieszkają same. Świat teraz pędzi jak oszalały, ludzie mają coraz mniej czasu dla siebie. Chciałam więc przy parafii pw. Pawła Apostoła w Bochni stworzyć Klub Seniora. Księdzu proboszczowi bardzo spodobał się ten pomysł. W efekcie we współpracy z Akcją Katolicką zorganizowaliśmy dla seniorów koncert kapeli

Porębianie. Udało się nawet zapewnić transport dla starszych osób, dzięki temu nie musieli się martwić o to, jak dojadą i wrócą. Koncert udał się wyśmienicie – o czym może świadczyć fakt, że do wspólnego śpiewania i tańczenia przyłączyli się również podopieczni domu opieki społecznej, w którym odbyła się cała impreza.

Działania dla seniorów to był jednak początek...

Tak, zgadza się. Bocheńska rodzina Kolpinga jest też jednym z inicjatorów Porozumienia Organizacji Pozarządowych, jakie powstało w tym mieście. Wspólnie



zorganizowaliśmy Mikołajki w kinie Regis, które były połączone z I Bocheńskim Chrupaniem Marchewki. Drugie chrupanie planujemy przeprowadzić w maju.

Można też liczyć na Państwa pomoc w sprawach prawnych...

W salce pod kościołem św. Pawła w Bochni dwa razy w tygodniu dyżurują nasi prawnicy. Można tutaj zasięgnąć bezpłatnej porady w każdej sprawie – rodzinnej czy majątkowej. Dyżury są we wtorki i czwartki od piątnastej do dziewiętnastej. Ponadto od stycznia w tych samych godzinach funkcjonuje nasze Centrum NGO.

Czym zajmuje się Centrum?

Pomagamy działającym organizacjom pozarządowym z terenu powiatów bocheńskiego i brzeskiego.

Uczymy jak wypełniać wnioski o dotacje, tłumaczymy kwestie prawne, pomagamy w prowadzeniu księgowości. Zauważyliśmy bowiem, że wiele organizacji choć ma w swoich szeregach prawdziwych pasjonatów, upada, bo zaangażowanie rozbija się o kwestie formalne, których przeskoczyć przecież nie można.

Jak można się skontaktować z rodziną Kolpinga w Bochni?

Najlepiej przyjść na dyżur lub zadzwonić pod nr 14 635 11 17. Zapraszamy też do współpracy młodzież, bo szukamy wolontariuszy do pomocy. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

92

tysięcy złotych – tyle w tym roku rozdał powiat bocheński na realizację zadań z dziedziny kultury, sportu i turystyki. Wśród projektów, które zostały dofinansowane, znalazły się m.in. Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego, IV Festiwal Piosenki, „Integracja malowana dźwiękiem” czy XIV Wiśnicka Parada Orkiestr Dętych.

(kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



EDUKACJA

Jerzy Lysy, Wójt gminy Bochnia

Wójt już od dawna zapowiadał zmiany w strukturze oświatowej gminy. Teraz radni gminy przegłosowali uchwałę intencyjną, która likwiduje 50 etatów nauczycielskich.

(kor)



KULTURA

Katarzyna Mateja, dyrektorka MDK Bochnia

Już w tę niedzielę w Hali Widowiskowo-Sportowej wystąpi popularny kabaret Paranienormalni. To kolejna gwiazda satyrycznej sceny, jaką zaprosił do Bochni MDK.

(kor)



SPORT

Ryszard Tabor, trener Stalproduktu BKS Bochnia

Podopieczni trenera Ryszarda Tabora po dramatycznym i emocjonującym meczu pokonali jedną bramką niepokonanego dotąd lidera tabeli – Powen Zabrze.

(tj)



KULTURA

Jarosław Skrzypek, dyrektor pływalni w Proszówkach

Młodzi muzycy ze Szkoły Rocka swoje umiejętności podnoszą w jednej z sal krytej pływalni w Proszówkach. M.in. dzięki wsparciu dyrektora zespół grał ostatnio przed Agressivą 69.

(tj)

Tydzień w skrócie

ŚMIERTELNA OFIARA WYPADKU DROGOWEGO

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na drodze krajowej K4 w miejscowości Dębno. W wyniku czołowego zderzenia auta osobowego z samochodem ciężarowym zmarł kierowca tego pierwszego pojazdu. Przyczyny wypadku ustalała na miejscu zdarzenia policja oraz prokuratura. Utrudnienia w ruchu trwały przez ponad pięć godzin.

KONCERT POETYCKO-MUZYCZNY W SZCZUROWEJ

17 marca (godz. 16) w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Szczurowej odbędzie się koncert pod hasłem „Podróże z tej i nie z tej ziemi”. Przed miejscową publicznością zaprezentują się poeta Józef Baran oraz śpiewający aktor teatralny i filmowy – Andrzej Stabiak.

WALCZYLI O CZARNEGO KONIA

Ponad 140 zawodników rywalizowało w XV Międzynarodowym Turnieju Szachowym, który rozegrano w Gnojniku. W kategorii juniorów zwyciężył Mirosław Lewicki przed Przemysławem Święchem i Markiem Lisem. Natomiast wśród seniorów najlepszy okazał się Bogusław Sygulski, który wyprzedził Artura Jakubca i Artura Frączka.

ZIMA W OBIEKTOWIE UCZNIÓW Z TERENU GMINY DĘBNO

18 uczniów szkół podstawowych i 7 uczniów szkół gimnazjalnych złożyło 71 prac w piątej edycji Gminnego Konkursu Fotograficznego w Dębnie, który był poświęcony zimowym pejzażom. Główną nagrodę w kategorii szkół podstawowych otrzymała Dominika Drużkowska z Łoniewej za pracę zatytułowaną „Śnieżne ślady”. Wśród gimnazjalistów również zwyciężyła dziewczynka. Pierwsze miejsce za fotografię „Zimowy poranek” przyznano reprezentantce Woli Dębińskiej – Annie Myszką.

(tj)

TEMAT TYGODNIA

Szczepanów bardzo bliski odzyskania statusu miasta

► Honorowy tytuł ma ułatwić miejscu urodzenia św. Stanisława lepszą promocję

Łukasz Jaje

Wszystko wskazuje na to, że w połowie maja Szczepanów będzie miastem. Nietypowym, bo bez burmistrza czy urzędu miejskiego. Honorowy status miasta, mimo że pod względem administracyjnym nie ma żadnego znaczenia, to w Szczepanowie wiąże z nim spore nadzieje. Ma poprawić wizerunek promocyjny miejscowości, do której co roku przybywa ponad 100 tysięcy pielgrzymów nie tylko z Polski, ale i Europy.

– Myślę, że Szczepanów można jeszcze lepiej wypromować, gdyż tak naprawdę mieszkańcy Polski nie mają większej wiedzy o tej miejscowości. A potencjał jest duży. Często bywał tutaj Karol Woj-

1850

w tymże roku Szczepanów utracił prawa miejskie. Miejscowość była miastem od 1761 roku.

tyła. Rolę miejscowości jako miejsca narodzenia świętego Stanisława wielokrotnie podkreślał także kardynał Joseph Ratzinger. Szczepanów zajmuje ważne miejsce w historii i tytuł miasta, który będzie co prawda tylko honorowy, pozwoli na lepszą promocję miejscowości – mówi poseł Jan Musiał, który przez wiele lat pełnił funkcję burmistrza Brzeska. Za jego kadencji udało się przeprowadzić wiele inwestycji poprawiających infrastrukturę Szczepanowa, m.in. odrestaurowa-

no rynek.

Pomysłodawcą walki o otrzymanie aktu miejskiego dla Szczepanowa był jednak proboszcz miejscowej parafii – ksiądz Władysław Pasiut.

– Jakies dwa lata zacząłem sondować różnych posłów, czy istnieje taka możliwość – tłumaczy ks. Władysław Pasiut.

Starania proboszcza przy wsparciu lokalnych posłów i samorządowców przyniosły w końcu efekty.

– Zostałem poinformowany przez Tomasza Siemoniaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, że dobiega końca finalizacja wniosku złożonego przez brzeski samorząd i parafię w Szczepanowie – mówi poseł Musiał.

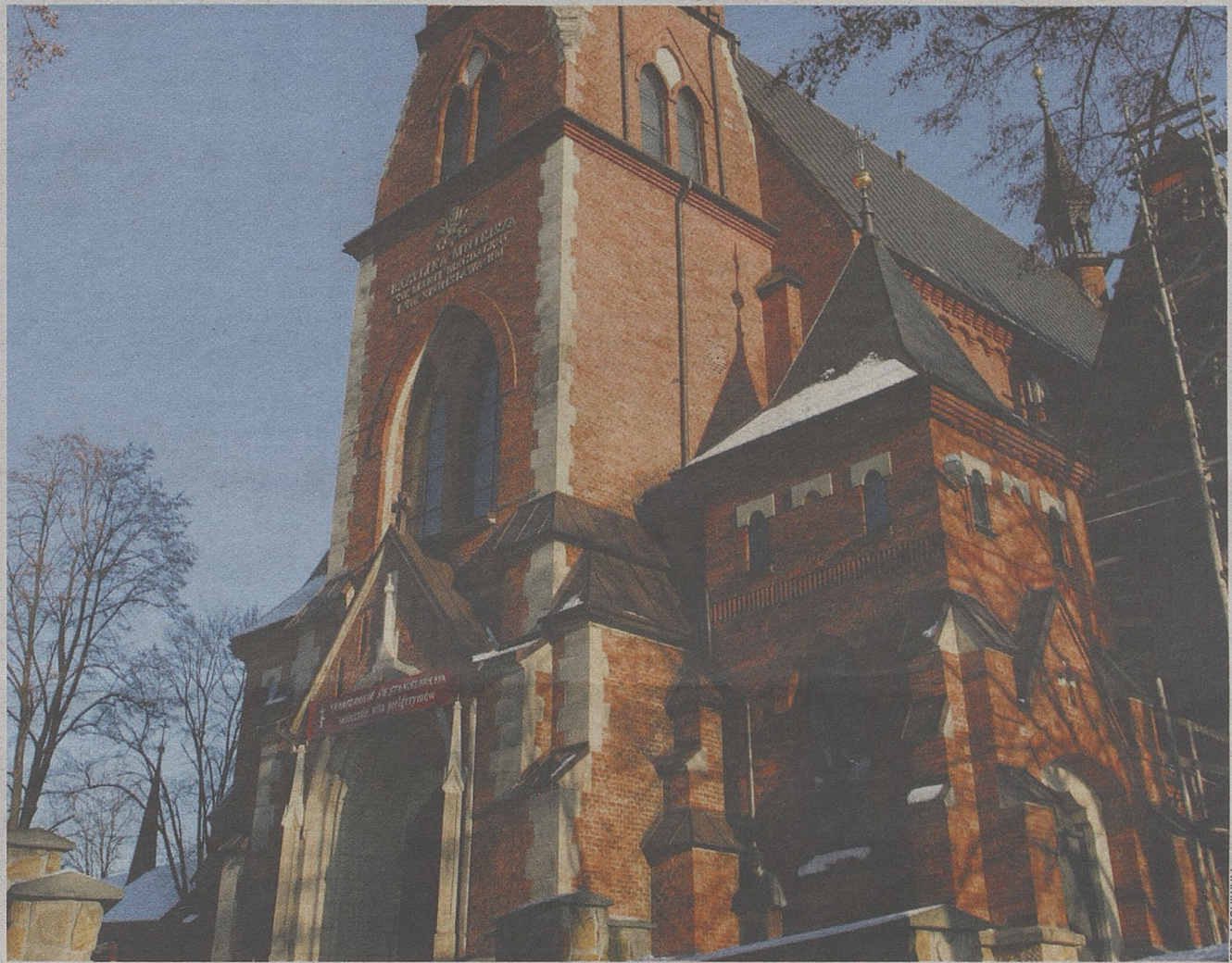
W połowie maja ma zostać zwołana specjalna uroczysta sesja, na której nastąpi przekazanie aktu. Proboszcz stara się jednak tonować nastroje.

– Nie chcę się przedwcześnie cieszyć. Myślę, że ze świętowaniem powinniśmy poczekać do momentu, gdy dostaniemy dokument. Z pewnością będzie to jednak wielkie wydarzenie – stwierdza ks. Władysław Pasiut.

Ustalenie, czy i ile miejscowości w Polsce podniosło swój prestiż w taki sposób, nie sposób ustalić.

– Ewentualne informacje na temat miejscowości, które są „miastami tytularnymi”, mogą posiadać urzędy poszczególnych gmin – tłumaczy w Wydziale Komunikacji i Promocji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szczepanów po części odzyska to, co już kiedyś utracił. Miejscowość prawa miej-



W maju 2003 podczas uroczystości 750-lecia kanonizacji św. Stanisława do Szczepanowa przybył kardynał Joseph Ratzinger

skie zyskała w 1761 roku. Utraciła je w 1850 r. Aby odzyskać prawa miejskie wieś musi spełnić kilka kryteriów. M.in. posiadać ok. 2 tysięcy mieszkańców, wyodrębnione centrum i niezbędną infrastrukturę techniczną. Dodatkowym atutem jest posiadanie wcześniej praw miejskich.

W powiecie brzeskim status miast mają tylko Brzesko oraz Czehów.

– Gdyby się uprzeć, Szczepanów spełnia wymagania. W miejscowości nie ma jednak takich oczekiwań ani chęci – stwierdza Jan Musiał.

Mieszkańcy Szczepanowa informację o tym, że zostaną „mieszczanami”, przyjmują ze spokojem i dystansem, aczkolwiek doceniają zaangażowanie księdza Pasiuta.

– Chociaż zmiana nie wpłynie na nasze życie, to jednak fajnie będzie się pochwalić statusem miasta. O naszym proboszczu mogę mówić tylko w samych superlatywach. Jest bardzo dobrym gospodarzem, który dba nie tylko o parafię, ale i o parafian – stwierdza Joanna Dumara, mieszkanka Szczepanowa.

Według pierwszych planów mieszkańcy Szczepanowa

mieli się cieszyć z tytułu miasta w 2014 roku. Na ten rok przypada tysiąclecie chrześcijaństwa na ziemi szczepanowskiej oraz 100-lecie istnienia kościoła pw. świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, który jest połączony z kościołem pw. świętej Marii Magdaleny.

– Byłaby okazja do potrójnego świętowania. Jednak pozostaje nam tylko cieszyć się z faktu, że prawdopodobnie otrzymamy akt miejski już teraz – dodaje ks. Pasiut, który nie zamierza spocząć na laurach i już planuje prace, jakie trzeba przeprowadzić, żeby parafia przyciągała jeszcze większą liczbę pielgrzymów.

– Według szacunkowych danych naszą bazylikę odwiedza ponad 100 tysięcy osób rocznie. Wśród nich nie brakuje Węgrów, Słowaków, Niemców czy Austriaków – wylicza proboszcz parafii w Szczepanowie.

Prace remontowe mają być ukończone przed uroczystościami w 2014 roku. W Szczepanowie planowane jest także utworzenie filii tarnowskiego muzeum diecezjalnego. Plany proboszcza zakładają także m.in. wydzielenie placu

sanktuaryjnego, postawienie ekranów multimedialnych i utworzenie ołtarza polowego.

– Pragnę, aby jak największa liczba pielgrzymów mogła do nas przybywać – tłumaczy

« Pomysłodawcą inicjatywy uzyskania przez Szczepanów honorowego tytułu miasta jest proboszcz miejscowej parafii, ksiądz Władysław Pasiut. Pomysł zrodził się dwa lata temu »

Władysław Pasiut, który nie szczędzi słów uznania dla swoich parafian.

– To bardzo dobrzy ludzie. Parafię wspierają pracą oraz ofiarami. Mogę stawiać ich za wzór – dodaje ksiądz.

Pomoc mieszkańców Szczepanowa przy pracach modernizacyjnych z pewnością je przyspieszy. Na postęp remontów największy wpływ będą mieć jednak dotacje rządowe czy unijne. Pojawia się

więc pytanie, czy „miasto tytularne” będzie mieć większą szansę na ich pozyskanie niż wieś.

– Przy okazji formułowania wniosków z pewnością nie zaszkodzi zawrzeć informacji, że Szczepanów posiada tytuł miasta. Być może będzie miało to jakiś wpływ, jednak przy programach pomocy honorowy tytuł miasta nie będzie miał żadnych skutków administracyjnych – stwierdza Jan Musiał.

Powodów do dumy w Szczepanowie mają wiele. W końcu rzadko się zdarza, że w tak małej miejscowości istnieje kościół, który posiada status bazyliki mniejszej. Zadowolenie mieszkańców oraz proboszcza w ostatnim czasie zmąciła jedynie kradzież rynien ze świątyni. Do tego incydentu doszło jesienią ubiegłego roku.

– To był chuligański wybryk. Wiadomo, że złodziej najlepiej pilnuje gospodarza. Wtedy nie pomogły zabezpieczenia. Na szczęście więcej takich wybryków już nie było. Wtedy przez powiaty brzeski i bocheński przetoczyła się fala kradzieży w kościołach – przypomina ksiądz Pasiut.



W Szczepanowie działa Drużyna Wojów Świętego Stanisława

NASZE SPRAWY

Konie huculskie stały się wizytówką Iwkowej

► Tym razem hucul z Iwkowej trafił do pustelników



Ojciec Andrzej Artym odebrał hucul z rąk Magdaleny Szot, córki właścicieli hodowli z Iwkowej

Lukasz Jaje

Iwkowa zyskała nie tylko polską, ale i europejską sławę dzięki... koniom, a dokładnie huculom. Na początku lutego prezydent Bronisław Komorowski przekazał Wiktorowi Janukowyczowi, prezydentowi Ukrainy, dwa huculy pochodzące z tutejszej hodowli.

Ostatnio, kolejny wierzcho wiec z Iwkowej znalazł nowych właścicieli. Tym razem są to zakonnicy – franciszkanie z pustelni na Świętej Górze Polanowskiej.

Konika o imieniu Lemon odebrał ojciec Andrzej Artym z Franciszkańskiego Ośrodka Sakralnego na Świętej Górze Polanowskiej (pow. koszaliński). Pustelnia, w której msze święte odbywają się z kaszubską liturgią słowa, istnieje tam od 2002 roku. Kamień pod jej budowę został poświęcony przez Jana Pawła II 6 czerwca 1999 r. w Pelplinie.

Lemon pochodzi z dobrej rodziny mającej na koncie wiele nagród. Dopóki nie podrośnie, będzie służył za atrakcję dla osób odwiedzających pustelnię, a gdy to

już nastąpi, przysłuży się zakonnikom w pracach gospodarczych.

W przekazaniu konia uczestniczyli marszałek Małopolski – Marek Sowa, prezes Związku Hodowców Konia Huculskiego w Polsce – Wojciech Krzyżak oraz jego zastępca – Andrzej Goraus. Co roku w ramach promocji województwa oraz koni huculskich, jeden z nich ma być przekazywany na cel wskazany przez marszałka województwa.

– Hodowla huculów w Małopolsce rozwija się

prężnie, a takie ośrodki, jak ten w Iwkowej, świadczą, że warto było zainwestować w to przedsięwzięcie – mówi Marek Sowa, marszałek województwa.

Natomiast na Ukrainę trafiły 3-letni ogier Rochacz i 4-letnia klacz Laguna. Ten dar ma pozwolić polskim hodowcom nawiązać bliższej współpracy z ukraińskimi hodowcami huculów.

Wierzchowce z hodowli Janusza Szota od dłuższego czasu trafiają do różnych osób bądź instytucji – m.in. do domów dziecka. Ze względu na łagodny na charakter są idealne do pracy hipoterapeutycznej.

– Hucul jest bardzo spokojny. To taki koń rodzinny. Może na nim jeździć zarówno osoba dorosła, jak i dziecko. Jest idealny dla osób rozpoczynających swoją przygodę z jeździectwem – tłumaczy Magdalena Szot, córka właścicieli hodowli.

Obecnie rodzina z Iwkowej posiada 20 sztuk. Hodowla w Iwkowej powstała w 1997 roku, a założono ją z myślą o zapewnieniu atrakcji gościom baciówki.

– Mój tata poradził się znajomego, który od razu stwierdził, że tak specyficznym terenie, na jakim położona jest Iwkowa, idealnym rozwiązaniem będzie hodowla huculów – wspomina Magdalena Szot.

Pierwsza w tym roku sesja

Trzeba mądrze wybierać bo na wszystko nie starczy



Na zdjęciu: podczas dyskusji w czasie obrad pierwszej sesji przewodniczący komisji – Robert Banaś (stoi z prawej) z sołtysem Tadeuszem Ślebodą

DRWINIA. Czternastu radnych gminy Drwinia, członków trzech komisji rady gminy, spotkało się na pierwszym w tym roku posiedzeniu, aby przeanalizować i wnieść ewentualne poprawki do projektu tegorocznego budżetu gminy. W nowy rok samorządowcy weszli z nowymi wójtami – Janem Pająkiem i Mateuszem Kracikiem.

Tegoroczny budżet liczący trzynaście sołectw gminy Drwinia wynosi 14 milionów złotych. Zadaniem radnych jest gospodarowanie tych pieniędzy zgodnie z planami i różnorakimi oczekiwaniami mieszkańców.

Chcieliby na przykład mieć jak najwięcej wyremontowanych dróg czy rozpocząć budowę kanalizacji, a te marzenia znacznie przerastają moż-

liwości skromnego budżetu gminy.

W czasie obrad komisji pod przewodnictwem Roberta Banasia, przewodniczącego komisji planu i budżetu, z udziałem wójta Jana Pajaka, była dyskutowana sprawa uruchomienia filii przedszkola w nadwiślańskiej wiosce Ispinia.

Jak informował sołtys tej wsi, Tadeusz Śleboda, do tego celu nadaje się najlepiej po adaptacji opustoszały od lat budynek szkoły. Oprócz gminy Drwinia w zadaniu tym miałyby uczestniczyć także władze Nowego Brzeska oraz gminy Koniusza w powiecie proszowickim.

Do różnych problemów mieszkańców gminy Drwinia będziemy niejednokrotnie wracać.

Jan SALAMON

Sześć lat to za wcześnie!?

W Dębnie o likwidowaniu szkół nikt nawet nie myśli

DĘBNO. W gminie Dębno jest dziesięć szkół podstawowych i siedem przedszkoli.

W tym roku szkolnym naukę rozpoczęło 146 pierwszoklasistów, natomiast w przedszkolach jest 379 dzieci.

Chociaż niż demograficzny i tutaj daje o sobie znać – pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego wieku w szkołach podstawowych w gminie Dębno było około 1600 dzieci, blisko dwukrotnie więcej niż obecnie – to jak zapewnia Marek Gurgul, dyrektor Zakładu Obsługi Szkół, nikt tu nie myśli o likwidacji placówek.

Nawet tych najmniejszych – w Niedźwiedzi Jaworsku – liczących po około 40 uczniów.

Reforma oświaty przygotowywana przez minister Katarzynę Hall w Dębnie nie cieszy się poparciem rodziców.

We wrześniu 2009 roku rodzice posłali do pierwszej klasy czterech sześciolatków, w ubiegłym roku ani jednego. Dyrektor Marek Gurgul również nie jest zwolennikiem tej reformy.

– Ustawodawcy bardzo lubią reformować oświatę – twierdzi Gurgul, towarzyszącemu tendencje likwidatorskiej, nie zawsze uzasadnionej. Osobiście uważam i widzę to po swoich dzieciach, że rozpoczynanie nauki w wieku sześciu lat jest przedwczesne. Dzieciom nie powinno się odbierać dzieciństwa. Z moich obserwacji wynika, że nawet jak sobie dobrze radzą w szkole, często odbija się to na nich w późniejszym okresie. Rozpoczynanie nauki w wieku siedmiu lat uważam za optymalne.

Jerzy GAWROŃSKI

Młodzi rockmeni podbijają estrady

PROSZÓWKI. Oni mogą zawładnąć sceną polskiego rocka. Młodzi muzycy ze Szkoły Rocka nie zważają, że średnia wieku w ich zespole wynosi zaledwie 14 lat i śmiało przygotowują swój autorski materiał. W podnoszeniu muzycznych umiejętności bez wątpienia pomaga współpraca ze znacznie bardziej doświadczonymi osobami z branży.

Szkoła Rocka rozpoczęła działalność w styczniu 2010 r. Impulsem do powstania zespołu i, jak się później okazało, również do przyjęcia nazwy był film z Jackiem Blackiem w roli głównej „Szkoła Rocka”. Obecnie w składzie grupy znajdują się Ola Tokarczyk (wokalistka), Grzesiek Skrzypek (gitara), Maks Ignacyk (gitara), Kamil Cyz (gitara basowa) oraz Adrian Marzec (perkusja).

– Wielką pracę ze Szkołą Rocka wykonał Maciek Kłeczek z zespołu The Cooks, po którym przejąłem schedę. Ja tylko szlifuję i doradzam swoim doświadczeniem. Moje dziecko



Szkoła Rocka ćwiczy w sali na krytej pływalni w Proszówkach

tutaj śpiewa, więc również się angażuję, a młodzieży z zespołu zostali moimi kumplami – mówi Jacek Tokarczyk, gitarzysta w kapeli Agressiva 69 oraz obecny nauczyciel Szkoły Rocka.

Zespół ma już na swoim koncie wiele supportów. Ostatnio występowali w Krakowie

właśnie przed Agressivą 69. Wcześniej poprzedzali koncertem m.in. Oddziału Zamkniętego, Brathanków i TSA. Mieli także wspólny występ z Giganami Gitary (Mieczysław Jurecki, Jacek Królik i Ryszard Sygutowicz).

Młodzi muzycy muszą zmagać się także z trudnościami.

– Ponieważ każdy z nich uczęszcza do innej szkoły (Kraków, Bochnia), młodzi muzycy na próbach mogą spotykać się tylko jeden raz w tygodniu. Zwykle jest to sobota lub niedziela – tłumaczy Jarosław Skrzypek, dyrektor krytej pływalni w Proszówkach, gdzie Szkoła Rocka odbywa próby w jednej z sal.

Na szczęście nastolatkom i nie przejmują się trudnościami i pod bacznym okiem rodziców oraz nauczycieli muzyki stale rozwijają swoje umiejętności.

Mogą także liczyć na wsparcie ze strony jednego z krakowskich zespołów, który wspomaga ich sprzętem oraz uczestniczy w próbach.

– W jakim muzycznym kierunku będzie ewoluowała Szkoła Rocka, trudno w tej chwili jednoznacznie powiedzieć. Ważne jest, aby wzorce czerpali od najlepszych i podążali własną rockową ścieżką – twierdzi Jarosław Skrzypek.

Lukasz JAJE

NASZE SPRAWY

O żadnej zemście nie może być mowy

► Z **Januszem Kwaśniakiem**, wójtem gminy Borzęcin, o planach likwidacji Szkoły Podstawowej w Łękach, rozmawia **Łukasz Jaje**

W ostatnią niedzielę odbyło się spotkanie z mieszkańcami Łek. Czy argumenty mieszkańców sprawią, że gmina jeszcze raz pochyli się nad losem szkoły i być może uda się znaleźć inne rozwiązanie niż jej likwidacja?

Rada Gminy w Borzęcinie na posiedzeniu 15 lutego podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji publicznej szkoły podstawowej w Łękach. Rozpoczęła się procedura, która zmierza do likwidacji szkoły z dniem 31 sierpnia bieżącego roku przy jednoczesnym zapewnieniu uczniom kontynuacji nauki w Zespole Szkół w Przyborowie. Argumenty mieszkańców, aczkolwiek w części słuszne, w mojej opinii nie powstrzymają procesu, który zmierza do racjonalizacji wydatków w oświacie i sieci szkolnej w gminie. To proces nieodwracalny, a likwidacja szkoły w Łękach jest jego początkiem.

Co przemawia za likwidacją szkoły?

Demografia i ekonomia. Do sześcioklasowej szkoły uczęszcza 45 dzieci. Na jednego nauczyciela przypada niewiele ponad 5 uczniów. Koszt utrzymania szkoły w roku 2011 wyniesie 610 tysięcy 366 złotych. Do subwencji wyliczonej dla tej szkoły w kwocie niewiele ponad 341 tysięcy złotych gmina dołoży prawie 270 tysięcy. Koszt utrzymania ucznia w tej szkole wynosi blisko 14 tysięcy złotych, przy otrzymywanej z budżetu państwa subwencji na ucznia w kwocie 7 tysięcy 581 złotych 45 groszy. Szkoła generuje



Janusz Kwaśniak wskazuje m.in. ekonomię jako przyczynę likwidacji

z roku na rok coraz większe koszty.

We wsi nie brak głosów, że Łęki są dyskryminowane z powodu Pana porażki podczas ostatnich wyborów. Mieszkańcy wskazują na poparcie swoich słów brak inwestycji w tegorocznym budżecie oraz właśnie likwidację szkoły. Czy może się Pan odnieść do tych zarzutów?

Wyjaśniałem to na ostatnim zebraniu wiejskim. Nie ma żadnej „zemsty” i „odgrywki wójta”. Nie jestem zięjącym ogniem potworem zamierzającym pożreć łeckie dzieci. Wręcz przeciwnie. Chcę mieszkańcom pomóc w rozwiązaniu problemu. I taką ofertę pomocy złożyłem na zebraniu wiejskim, proponując mieszkańcom założenie stowarzyszenia

i utworzenie szkoły niepublicznej oraz deklarując pomoc prawną i organizacyjną w razie podjęcia inicjatywy. Likwidacja szkoły w Łękach wcale nie musi oznaczać jej zamknięcia. Szkoła może funkcjonować w innej, tańszej formie organizacyjnej. W razie podjęcia inicjatywy i utworzenia szkoły społecznej zadeklarowałem w pierwszych dwóch latach niezbędne środki finansowe na kompleksową modernizację budynku tak, aby mógł przez lata służyć społeczności lokalnej.

W budżecie na rok 2011 zabrakło środków na inwestycje w Łękach. Dlaczego?

To wina słabej skuteczności radnego Krzysztofa Gawora reprezentującego Łęki w Radzie Gminy. Nie dość, że

nie przejawiał on istotnej inicjatywy w trakcie uchwalania budżetu, to nie pokwapił się również, mimo upływu ponad trzech miesięcy od wyborów, żeby się ze mną spotkać i o sprawach inwestycji w Łękach porozmawiać. Jego poprzednicy Stanisław Urbaś i Józef Wąsik wykonywali mandat radnego w innym, zdecydowanie lepszym a zarazem efektywnym stylu.

Mieszkańcy Łek skarżą się, że w spotkaniu uczestniczył tylko jeden radny, a przecież to rada zadecyduje o losie szkoły. Pojawiają się zarzuty, że radni tak naprawdę nie są zorientowani w sytuacji. Czy na kolejne uda się zmobilizować pozostałych radnych?

Radni są doskonale zorientowani w sytuacji, a w zebraniu w Łękach uczestniczył nie jeden tylko czterech radnych. Inni nie mogli z różnych przyczyn, a poza tym trudno wymagać od radnych z innych okręgów wyborczych, reprezentujących mieszkańców innych miejscowości, tego, aby uczestniczyli w zebraniu w Łękach. Mimo to do uczestnictwa w zebraniu zaplanowanym na 20 marca osobiście będę ich namawiał.

Jeżeli szkoła zostanie zlikwidowana, to jakie przeznaczenie będzie miał budynek?

Jest kilka pomysłów. Najbardziej realne to te, że budynek zostanie przekształcony w blok mieszkalny lub stanie się siedzibą i zakładem pracy dla spółdzielni socjalnej.

Rozmawiał Łukasz Jaje



Szkolenie organizuje Lokalna Grupa Działania – „Dolina Raby”

Pieniądze na twój biznes

DĄBROWICA. Masz pomysł na swoją firmę, ale nie wiesz skąd wziąć fundusze na jej otwarcie? Chcesz rozwinąć działające już przedsiębiorstwo? 10 marca w Zespole Szkół w Dąbrowicy odbędzie się bezpłatne szkolenie z pozyskiwania środków finansowych z programu rozwoju obszarów wiejskich. Organizatorem warsztatów jest Lokalna Grupa Działania „Dolina Raby” – to właśnie za pośrednictwem tej organizacji będą w regionie rozdzielane środki.

W programie szkolenia przewidziano po pierwsze zasady składania wniosków – na co warto zwrócić uwagę, jakie dokumenty są potrzebne, wszelkie wymagania formalne. Specjalista z krakowskiego od-

działu Centrum Doradztwa Rolniczego opowie natomiast o tym, jak z głową tworzyć i rozwijać mikroprzedsiębiorstwa.

Żeby wziąć udział w warsztatach, należy się wcześniej zgłosić Lokalnej Grupie Działania. Najlepiej zrobić to telefonicznie, dzwoniąc pod numer 14 685 44 44 lub komórkowy – 600 856 618. Swoje zgłoszenie można również wysłać mailem pod adresem: biuro@dolina.raby.pl. Chęć udziału można także zgłosić osobiście. Biuro LGD „Dolina Raby” znajduje się na terenie Zespołu Szkół w Dąbrowicy (Chrostowa 1A, 32-742 Sobolów).

Organizatorzy zapewniają wszelkie materiały szkoleniowe i poczęstunek.

Paulina Korbut

Konkurs papieski dla dzieci

RZESZAWA. To nie lada gratka dla wszystkich dzieci, które lubią malować i rysować. Właśnie ruszył papieski konkurs plastyczny dla przedszkolaków z gminy Rzeszawa.

– Konkurs skierowany jest także i do rodziców. Chodzi o to, aby przypomnieć dzieciom postać Ojca Świętego. Chcemy by rodzice opowiedzieli im wspomnienie związane z Janem Pawłem II, a potem wspólnie przenieśli to na papier w postaci pracy plastycznej – mówi Agnieszka Bułat, koordynatorka konkursu.

Prace mogą być wykonane w dowolnej technice plastycz-

nej w formacie A4 lub A3. Każda praca powinna być zaopatrzona w metryczkę umieszczoną z przodu, w prawym dolnym rogu (imię dziecka, wiek, miejscowość) i z tyłu (imię i nazwisko dziecka, wiek, dane kontaktowe placówki – adres, telefon, e-mail).

Prace należy przesać lub dostarczyć osobiście do Przedzszkół w Jodłowie (Jodłowska 145, 32-765 Rzeszawa) do dnia 18 marca z dopiskiem: „Konkurs papieski”.

Wójt gminy Rzeszawa dla zwycięzcy ufundował specjalną nagrodę. (kor)

Spod Białegostoku, przez Nową Hutę, do Szczurowej

Jerzy Gawroński

Stanisław Wądołowski od 12 lat jest sołtysiem Szczurowej. Nie jest „krzokiem”. Pochodzi z małej wsi koło Białegostoku. Jego droga do Szczurowej wiodła przez pracę w Spółdzielni Malarskiej w Warszawie, która wysłała całą brygadę do budującej się w latach pięćdziesiątych XX wieku Nowej Huty.

Wądołowski wyjechał do Nowej Huty na dwa tygodnie, został na 25 lat. Tam poznał swoją przyszłą żonę, która pochodziła ze Szczurowej. Ślub brali w 1960 roku. Tam niemal

od razu na osiedlu Niepodległości dostali mieszkanie.

Szczurowa była najbardziej rolniczą gminą w powiecie brzeskim. – W latach sześćdziesiątych, gdy jechałem do Szczurowej na weekend – wspomina – trzeba było tak wybierać godzinę, żeby nie trafić na stado krów pędzonych z pastwiska. Bo 500 krów potrafiło zablokować drogę na dobre pół godziny. Teraz zostało tych krów kilkadziesiąt, co jest i tak godne uwagi w porównaniu z przeciętną w Małopolsce.

W Szczurowej są dwa gospodarstwa specjalizujące się w hodowli bydła, liczące po 20 krów. Właściciele oddają mleko

do wybudowanej w latach 70. Spółdzielni Mleczarskiej, która specjalizuje się w produkcji sera kozarella.

Wieś bardzo zmieniła swój charakter od czasów, kiedy budowano Nową Hutę. Jeszcze do końca lat 90. około 60 procent rodzin utrzymywało się z rolnictwa. Dzisiaj nie ma domu, z którego ktoś nie pracowałby w mieście albo nie wyjechał za granicę. Głównie do Stanów Zjednoczonych, bo w Chicago działa od dawna bardzo aktywne Towarzystwo Ratunkowe „Szczurowa”.

W USA Stanisław Wądołowski był cztery razy. Ostatnio miesiąc temu na zaproszenie

władz Towarzystwa wraz z księdzem proboszczem i przedstawicielami Caritasu. Szczurowianie z Chicago zorganizowali bal dobroczynny, a dochód przeznaczali na remont kościoła parafialnego w swojej wsi. Wądołowski nigdy nie myślał o tym, że mógłby zostać w Stanach Zjednoczonych. – Tam są inne obyczaje, inna mentalność ludzi. Wszystko takie poukładane. Żeby się spotkać, trzeba się umawiać tydzień wcześniej przez telefon. Nie tak jak u nas, kiedy w każdej chwili mogę wpaść do sąsiada na pogawędkę.

Trzy ostatnie kadencje zao- wocowały w Szczurowej wie-

loma dokonania i właściwie należałoby zapytać, czego tu jeszcze nie zrobiono, niż co zrobiono? W tym czasie wybudowano nowe Liceum Ogólnokształcące i gimnazjum, posterunek policji i pełnowymiarową halę sportową, jedną z najładniejszych w województwie małopolskim. Rozbudowano Ośrodek Zdrowia z pełnym zakresem rehabilitacji i Gminny Ośrodek Kultury, rozpoczęto kanalizację wsi. Tego wszystkiego – rzecz jasna – sołtys nie uważa za swoją osobistą zasługę. Nie ukrywa, że wielki wpływ w drodze gminy ku nowocześnieści ma jej długoletni wójt Marian Zaleski, rekordzista

konkursu naszej gazety na najlepszego wójta Małopolski.

Za najważniejszą obecnie sprawę dla wsi Stanisław Wądołowski uważa budowę od południa obwodnicy Szczurowej. Przez wieś przejeżdża bowiem na dobę około 250 40-tonowych ciężarówek wywożących żwir z dziewięciu istniejących na terenie gminy zwirowisk. Ta działalność w znaczący sposób wpływa negatywnie na stan gminnych dróg i spokój mieszkańców. Stanisław Wądołowski uważa jednak, że to już nie jego problem. – Mam 75 lat – mówi – i czas odpocząć. Niech działają inni, młodszy.

WOKÓŁ NAS

Czytelnicy „GK” chętnie pomagają Karolkowi

► Węgiel, soczki, pieluszki – to efekt naszego artykułu



Gdy Karolek Kowalczyk się urodził lekarze nie dawali mu wielkich szans na przeżycie. Dzisiaj ma już trzy lata

Paulina Korbut

Dwa tygodnie temu na codziennych łamach „Gazety Krakowskiej”, opisaliśmy historię chorego Karolka Kowalczyka z Bochni i jego dzielnej mamy. Po naszym artykule jeden z Czytelników postanowił pomóc. Uregulował zaległy rachunek za węgiel w wysokości około 400 zł, a także przywiózł pieluszki i soczki dla chłopca. Wiemy również, że na specjalnym koncie Karolka pojawiły się dwie wpłaty w wysokości 100 złotych.

– Chciałam bardzo serdecznie wszystkim podziękować za pomoc – mówi wzruszona Urszula Kowalczyk, która samotnie wychowuje chorego Karolka.

Każdy gest dobrej woli to ogromna radość. Pamiętam jednak, że pomoc jest potrzebna dalej. Karolek i jego mama utrzymują się bowiem za nieco ponad tysiąc złotych miesięcznie – tyle wynosi suma wszystkich przysługujących im świadczeń.

– Karolek wymaga stałej opieki, dlatego nie mogę niestety pracować zawodowo – dodaje mama chłopczyka.

Karolek jest pod opieką domowego Krakowskiego Hospicjum dla Dzieci im. księdza Józefa Tischnera. Oprócz pediatrów i pielęgniarek chłopczyka odwiedza też dwa razy w tygodniu rehabilitant.

– Rehabilitacja to najlepsze lekarstwo dla mojego synka. Dzięki temu jego stan się nie pogarsza, bo nie zanikają mięśnie – podkreśla kobieta.

Stan chłopca jest bardzo ciężki. O swoje życie Karolek walczył niemal od początku. Urodził się w 28. tygodniu ciąży – to trzy miesiące przed planowanym terminem porodu. Pępowina zaczęła się

wokół niego coraz ciężej oplatać, ograniczając bardzo dopływ powietrza. To spowodowało nieodwracalne upośledzenie – ogólny zanik mózgu, niedosłuch, zespół jelita krótkiego, tetrapareza spastyczna.

– Lekarze nie dawali mu wielkich szans na przeżycie. Kazali mi nawet szybko wymyślić imię, bo trzeba było go ochrzcić. Ale on był bardzo dzielny i walczył – mówi przez łzy Urszula Kowalczyk.

Karolek nie mówi i jest odżywiany przez specjalną sondę. Lekarze dają jednak nadzieję, że częstsza rehabilitacja mogłaby zaowocować większą samodzielnością chłopca. Są szanse, że mógłby w przyszłości nawet samodzielnie jeść. Mamy Karolka jednak na to nie stać...

Jak pomóc?

Jeśli chcesz pomóc finansowo Karolkowi i jego dzielnej mamie, możesz wpłacić dowolny datunek na specjalne konto 71 1240 5208 1111 0010 2530 5022 z dopiskiem, na co ma być przeznaczona dana suma. Potrzebna jest również pomoc rzeczowa – soczki i prześcieradła dla dzieci, pieluszki do 16 kg, dziecięce ubranka w rozmiarze 96-104. Szukamy również sponsora, który kupiłby rodzinie nową pralkę, bo obecna pamięta jeszcze czasy PRL.



W ramach jubileuszu odbędzie się wiele różnorodnych imprez

Ruszyły obchody jubileuszu ogólniaka

BRZESKO. Jubileusz 100-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku oficjalnie rozpoczęły. Uroczystej akademii towarzyszyły sesja popularnonaukowa dotycząca historii liceum, zawody sportowe, spotkanie z absolwentem LO – dr hab. Janem Blecharzem, prof. AWF w Krakowie i emerytowanymi nauczycielami placówki. Otwarto także okolicznościowe wystawy.

– Imprezy i spotkania, które zorganizowaliśmy okazji 100-lecia szkoły, trwać będą przez cały rok i zakończą się 8 października zjazdem absolwentów – mówi Maria Góra, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku.

Patronat nad świętem szkoły objął komitet złożony z wybitnych absolwentów LO. Znaleźli się w nim prof. dr hab. Stanisław Biernat, prof. dr hab. med. Jerzy Starzyk, prof. nadzwyczajny dr hab. Jan Blecharz, prof. nadzwyczajny dr hab. Jan Werewka, prof. dr hab. Marian

Stolarczyk, prof. Edward Dobrzański, dr Janusz Gawlik, poseł Jan Musiał oraz Andrzej Starzyk.

W harmonogramie jubileuszu znajdują się spotkania z wybitnymi absolwentami, ale nie tylko. Już 26 marca odbędzie się przegląd pod hasłem „Dzień Prezentacji Talentów uczniów LO”. Jest on skierowany rodziców oraz uczniów ze szkół gimnazjalnych powiatu brzeskiego.

100-lecie uświetnią także m.in. wydanie monografii dotyczącej 100-letniej historii Gimnazjum i Liceum w Brzesku, okolicznościowego kalendarza oraz „Galerii Znamiennych Absolwentów LO”.

Z okazji święta szkoły jedna z brzeskich ulic zyska imię K. i K. Missonów, a szkoła opracuje filmy i prezentacje multimedialne dotyczące dziejów gimnazjum i liceum powiązanych z historią miasta, powiatu oraz gminy. Łukasz JAJE

Dzieci z przedszkola w Proszówkach budowały instrumenty



Grupa trzylatków



Grupa pięciolatek



Grupa dzieci czteroletnich

PROSZÓWKI. Przedszkolaki z placówki w podbocheńskich Proszówkach brały udział w ogólnopolskim bicu rekordu Guinnessa w przebijaniu się. Wyniki nie są jeszcze znane, trwa zliczanie zdjęć nadesłanych z całej Polski. Jak jednak podkreślają opiekunowie – dla dzieci była to po prostu świetna zabawa.

Małe damy przebierały się najczęściej za główną bohaterkę disneyowskiego filmu „Zapłatan” bądź księżniczkę Belle z bajki „Piękna i bestia”.

To nie jedyna ciekawa inicjatywa, do której przyłączyło się przedszkole w Proszówkach. Niedawno na jeden z konkursów dzieci przygotowały przedstawienie „Dom dźwiękiem malowa-

wany”, w którym zagrały na własnoręcznie zrobionych instrumentach. Do ich budowy przedszkolaki wykorzystały kapsle, szklane literatki, drewno czy kuchenne narzędzia. Przedstawienie bardzo się spodobało – do przedszkolaków trafiły oryginalne instrumenty muzyczne (m.in. wykonane z kory) oraz słodczyce i płyty.

Przedszkole w Proszówkach naprawdę tętni muzyką. Od początku roku opiekunowie realizują tutaj program „Muzyka jest wszędzie”, w ramach którego dzieci spotykają się z osobami związanymi z muzyką, na przykład organistą czy rytmiczką.

Poniżej prezentujemy listę dzieci, które widnieją na zdjęciach.

● **Trzylatki:** Cyprian Suchojad, Mateusz Dyga, Kamila Samek, Zuzanna Duda, Karolina Chudy, Sara Rydz, Alicja Dybczak.

● **Czterolatki:** Klaudia Banasiak, Maja Stanisławczyk, Zuzanna Bednarz, Milena Szewczyk, Wojciech Kalisz, Igor Cholewa, Julia Kruk, Karolina Stępień, Emilia Matyasik, Szymon

Sadkowski, Julia Pletty, Kacper Krupczak, Kacper Biernat, Mikołaj Mendyk, Maciej Duda.

● **Pięciolatki:** Małgorzata Kukieła, Hubert Gawlik, Joanna Poznańska, Rafał Łącki, Wiktor Borowiec, Mateusz Płaza, Norman Kwinta, Jakub Talaga, Julia Ziółko, Katarzyna Gąska, Laura Tabak, Konrad Domagała. (kor)

HISTORIA

Rannym pomagał aż do swoich ostatnich dni

► Jan Władysław Brzeski po bombardowaniach uruchomił prowizoryczny szpital

Jerzy Reuter

Nie wszystkim z nas udało się ostać. /Ci co zginęli, więcej nie cierpieli! /Nikt już więcej nie dosięgnął chłostać, /Bo na polu chwały, w obozach ginęli. /Myśmy przeżyli – przecierpieli wiele, /Za miłość ojczyzny oglądali cele, /Dole więzienne – za kratami spali, /Nieraz zazdraszczając tym co nie ostali – napisał Stanisław Kostka Czapkiewicz „Sprężyna” w wierszu poświęconym mieszkańcowi Brzeska, Janowi Brzeskiemu, synowi dra Jana Władysława Brzeskiego, umęczonego w obozie KL Auschwitz.

Jan w przeciwieństwie do swojego ojca przeżył więzienia Gestapo. 3 maja 1940 roku Niemcy aresztowali prawie całą rodzinę Brzeskich i uwięzili ich w Tarnowie. Trzy lata później do tarnowskiego kreishauptmanna wpłynął podły donos na Jana Brzeskiego, syna.

Zdrajca napisał: „Donoszę, że dr Jan Brzeski należy do tajnej organizacji i działa na szkodę Narodu Niemieckiego. Otóż dr Brzeski jest łącznikiem pomiędzy organizacją brzeską a krakowską i stale, najmniej raz w tygodniu, jedzie z wiadomościami do Krakowa. Do organizacji tej przystąpił po śmierci swego ojca, który umarł w Oświęcimiu, aby pomścić śmierć jego, jak z resztą sam to opowiada.”

Powróćmy jednak do najbardziej tragicznej postaci z rodziny Brzeskich – Jana Władysława, ojca rodziny i najboleśniejszej ofiary represji hitlerowskich na ziemi brzeskiej. W chwili aresztowania doktor Jan miał 62 lata, zmarł w obozie Auschwitz dwa lata później, przeżywszy dwukrotnie pobyt w tarnowskim więzieniu.

Urodził się 16 grudnia 1878 roku w Jasle jako syn nauczyciela języka polskiego, uczestnika powstania styczniowego – Jana Alfreda i Anieli z Poszepczyńskich. Gimnazjum ukończył w Cieszyźnie, gdzie przenieśli się i zamieszkali jego rodzice. Następnie podjął studia w Akademii Medycznej w Krakowie, uzyskując dyplom doktora wszech nauk medycznych. Po krótkim okresie asystentury u profesora Aleksandra Resnera, poślubił Zofię Redykówną i przeprowadził się na stałe do Brzeska, piastując funkcję lekarza fabrycznego przy browarze „Okocim”. W czasie I wojny był zastępcą



Jan Władysław Brzeski w chwili aresztowania miał 62 lata. Doktor zmarł w obozie w Auschwitz dwa lata później

komendanta medycznego twierdzy w Krakowie. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do Brzeska, gdzie cieszył się opinią bardzo dobrego lekarza, działacza społecznego i filantropa.

Po odzyskaniu niepodległości, w dowód zaufania i nieskazitelnej przeszłości został burmistrzem Brzeska i piastował tę zaszczytną funkcję przez trzy kadencje, a następnie pozostał do śmierci honorowym obywatelem miasta.

Zajmował się przede wszystkim ochroną najuboższej ludności przed wyzyskiem handlowym i krzewieniem kultury. Był prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, dyrektorem Towarzystwa Zaliczkowo-Kredytowego i członkiem zarządu Towarzystwa

Opieki nad Opuszczonymi Dziećmi. Założył w Brzesku i prowadził amatorski zespół teatralny, w którym był aktorem. Prowadził liczne prelekcje, krzewiąc zamiłowanie do literatury i sztuki.

Doktor Brzeski był również świetnym organizatorem życia publicznego. To z jego inicjatywy powstały w Brzesku boiska sportowe i zostały przeprowadzone remonty licznych urządzeń komunalnych. Dzięki swojej bezinteresowności i wesołemu usposobieniu cieszył się w mieście wielkim szacunkiem i zaufaniem.

Wraz z wybuchem II wojny nie uległ ogólnej panice i nie opuścił Brzeska. Po pierwszych bombardowaniach natychmiast uruchomił prowizoryczny szpital i konne tran-

sporty cięższych rannych do szpitali w Bochni i Tarnowie – transportem zajęły się harcerki

« Doktor Brzeski był świetnym organizatorem życia publicznego. To z jego inicjatywy powstały w Brzesku boiska sportowe i zostały przeprowadzone remonty licznych urządzeń komunalnych. »

z Drużyny Harcerskiej imienia Zofii Chrzanowskiej. Po zbombardowaniu cywilnego pociągu w Słotwina-Brzesko dr Brzeski kierował akcją ratowania pozo-

stałych przy życiu, organizował zabiegi, przeprowadzał operacje. Przez dwa tygodnie nie opuścił szpitala, pozostając cały czas przy rannych.

Z początkiem okupacji hitlerowskiej miał wpływ na administrację miasta – władał biegle językiem okupantów – jednak jako wyróżniający się Polak został otoczony szczególną opieką Gestapo.

3 maja 1940 roku został aresztowany wraz z synem Kazimierzem i grupą inteligentów brzeskich, a następnie wywieziony do tarnowskiego więzienia, gdzie był świadkiem wyruszenia do Auschwitz pierwszego transportu – w tej grupie był jego syn Kazimierz.

Po pierwszym transporcie w tarnowskim więzieniu nastąpiło całkowite rozluźnienie.

Gestapo nie dawało żadnych wytycznych, a więźniowie uchronili się od śmierci głodowej dzięki pomocy strażników – ze szczególnym szacunkiem wymieniane było nazwisko strażnika Kolata.

Po koniec sierpnia dr Brzeski został zwolniony i powrócił do domu. Jednak podczas następnej fali aresztowań ponownie został osadzony w Tarnowie. Jako bardziej doświadczony więzień pomagał współtowarzyszom niedoli, podtrzymując ich na duchu, pomagając leczyć rany zadane przez hitlerowców podczas przesłuchań. Dzięki znajomości ze strażnikami z istniejącej w więzieniu organizacji konspiracyjnej przysyłał grypsy do rodzin uwięzionych. Potajemnie zaopatrywany był w lekarstwa, strzykawki i materiały opatrunkowe.

Z zachowanych licznych grypsów wysyłanych do domu wynika, że dr Brzeski wiedział, że zostanie wywieziony do Auschwitz i liczył się z możliwością śmierci. W jednym z listów, żegnając się z najbliższymi, przekazał swoją ostatnią wolę. W grudniu 1941 roku, wraz ze stu kolegami został wywieziony do więzienia w Krakowie, a następnie do obozu w Auschwitz. Po kilkudniowej kwarantannie został skierowany do ciężkiej pracy na mrozie przy murowaniu bloków.

Bardzo szybko wiek doktora i chore serce osłabiły go do tego stopnia, że trafił do obozowego szpitala. Po odzyskaniu sił pozostał już, dzięki kolegom lekarzom, na oddziale szpitalnym, zatrudniony jako pomocnik pielęgniarki. Zajęli się nim lekarze dr Wilhelm Turschmidt i Bolesław Zbożek.

Z przechowanego przez rodzinę listu można wyczytać ukrytą informację, że pracuje w swoim zawodzie. Niestety, stan zdrowia dr Brzeskiego pogarszał się z dnia na dzień, aż w końcu zapadł na ciężkie zapalenie płuc, a koledzy więźniowie nie zdołali go uratować. Zmarł 11 marca 1942 roku, w dniu zwolnienia jego syna Kazimierza z obozu. Zwłoki doktora Jana Stanisława Brzeskiego spalono w miejscowym krematorium, a rodzina otrzymała zawiadomienie. Komendant obozu w jednym zdaniu powiadomił rodzinę dra Brzeskiego: „Vater ist in Konzentrationslager verstorben” – ojciec zmarł w obozie koncentracyjnym.

Za Jan Burlikowski „Kronika Miasta Brzeska”

FOT. ARCHIWUM

FOTOREPORTAŻ

Muzeum pękało w szwach

► 758. „urodziny” Bochni uczczono poezją Gąsiorka i renesansową muzyką

„Ten który cię pojąć obiecuje, Już temu wierz, że cię nie miłuje: Takci sie to z ciebie śmieje, Nie miej w nim żadnej nadzieje. Często pomyślasz o żenie, A mnie też żądasz o porządzenie: Jeslić sie bogata nagodzi, Wieręc jej pojąć nie szkodzi. Jesli chcesz roskoszy użyć, Radzęc duchownemu służyć: Będziesz miał wiele k woli swej, Podziękujesz mi z rady mej.” To fragment jednej z fraszek Stanisława Gąsiorka z Bochni zwanego Kleryką. Odczytana w bocheńskim muzeum przez Edwarda Lubaszenko wywołała prawdziwą salwę śmiechu. Jak się więc okazuje, renesansowe poczucie humoru bliskie jest i współczesnym mieszkańcom. Tak świętowano 758. rocznicę lokacji miejskiej Bochni.

(kor)



FOT. PAULINA KORBUT (6)

Urodziny miasta chciano świętować kameralnie – dlatego też rocznicowy koncert odbył się w holu muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Liczba chętnych przerosła jednak oczekiwania organizatorów. Niewielkie pomieszczenie wprost pękało w szwach... To niestety stała bolączka muzeum – dopóki nie uda się zrealizować planów adaptacji strychu



Edward Lubaszenko bawił się poezją Stanisława „Kleryki” Gąsiorka z niezwykłą lekkością. Jego ekspresyjna interpretacja ożywiła archaiczne teksty, pokazując ich zabawowy charakter. W końcu pochodzący z Bochni poeta był naprawdę rozrywkowym duchownym...



Soliści z zespołu Camerata Cracovia – Marta Trybulec (na zdjęciu) i Paweł Fundament wykonali kilka utworów renesansowych



Okazało się, że Gąsiorek może śmieszyć i współczesnych. Spora w tym zasługa Lubaszenki, którego nagrodzono sowitymi brawami



Popularny aktor był fotografowany nie tylko przez dziennikarzy...



Ireneusz Trybulec – lutnista Camerata Cracovia – swoimi komentarzami przybliżał publiczności renesansowe realia. Towarzyszyli mu Marta Salwarowska (skrzypce), Marek Skrukwa (gamba)

KRAKÓW ZAPRASZA



„Czarnoksiężnik z krainy Oz”

PREMIERA W TEATRZE IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Cudowna podróż do krainy Oz

Najmłodszy uwielbia historię Dorotki, zagubionej w obcym świecie, a dorośli doszukują się w niej odniesień do społeczno-politycznej rzeczywistości

Ta opowieść wstrząsnęła światem fantastyki. „Czarnoksiężnik z krainy Oz” był bowiem pierwszą książką z gatunku fantasy w amerykańskiej literaturze, napisaną specjalnie dla dzieci. Powieść Lymana Franka Baumana z 1900 roku doczekała się wielu filmowych i telewizyjnych adaptacji. Jedną z najgłośniejszych jest chyba ta, w której czołowe role odegrali m.in. Diana Ross i sam Michael Jackson. Król popu jako Strach na wróble śpiewa i tańczy, a jego

kreacja jest naprawdę przejmująca.

Przygody Dorotki, podróżującej po tytułowej krainie, zafascynowały także twórców teatru (pierwsza adaptacja na amerykańskim Broadwayu odbyła się w zaledwie dwa lata po wydaniu książki). Po fantastyczną historię sięgnął także Jarosław Kilian. Premierę jego sztuki w Teatrze im. Juliusza Słowackiego zaplanowano na najbliższą sobotę (godz. 18).

W spektaklu Kiliana zobaczymy plejadę barwnych postaci. Na scenie, prócz głównej

bohaterki Dorotki, pojawią się także jej pies Toto, Strach na wróble, Tchórzliwy Lew i Błyszczący Drwal, którzy w fantastycznym świecie odbędą wspólną podróż. Dorotka trafia do tej rzeczywistości bezwoli i jej jedynym marzeniem jest powrót do domu. Może je spełnić jedynie władca krainy, czyli Oz.

Kompani dziewczynki także zanoszą swoje prośby do czarnoksiężnika. Kiedy grupa podróżników dociera w końcu do zarządzanego przez niego Szmaragdowego Grodu, dowiadują się, że Oz spełni ich życze-

nie pod jednym warunkiem, którym jest śmierć Złej Czarownicy, rządzącej położonym na zachodzie żółtym krajem Winków. Zawiedzeni wyruszają, by spełnić ten straszliwy warunek. Jak ciężka czeka ich przeprawa z wiedzą przekonamy się niebawem.

Krytycy uznali powieść Baumana za alegorię ówczesnej sytuacji gospodarczo-politycznej Stanów Zjednoczonych. Ciekawe, jak polscy specjaliści odczytają inscenizację Kiliana? Spektakle po premierze odbędą się jeszcze w najbliższą nie-

dzielę (godz. 16) oraz 8 i 9 marca (godz. 10 i 13).

Muzykę do „Czarnoksiężnika z krainy Oz” przygotował Grzegorz Turnau. Za scenografię odpowiada natomiast Julia Skrzynecka. W sztuce występują: Barbara Garsta, Emilia Kalarus, Maciej Jackowski, Bożena Adamek, Lidia Bogaczówna, Dorota Godzic, Błażej Wójcik, Rafał Dziwisi, Wojciech Skibiński. *Urszula Wolak*

● PREMIERA – SOBOTA 5.03

Teatr im. Juliusza Słowackiego

Godz. 18

KINA

MULTIKINO
ul. Dobrego Pasterza 128
tel. 12 376 43 26
Poranki dla maluchów:
Finley - wóz strażacki, Rajdek - mała wyścigówka, Zgaduj z Jessem, Noddy w Krainie Zabawek - sb, nd 10.30.
Poranki:
Sezon na misia 3 - sb, nd 12.
Multibabykino:
Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł (Polska) śr 12.
Liga Mistrzów:
Barcelona - Arsenal wt 20.30;
Tottenham - Milan czw 20.30.
Premiery:
Fighter (USA) pt-czw 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45; **Rango** (USA) dubbing pt, sb, wt-czw 9.40, 12.40, 14.20, 16.40, nd, pn 10.40, 13.15, 15.20, 18. napisy pt, sb, wt-czw 19.21.20, nd, pn 20.20; **Sala samobójców** (Polska) pt-czw 11.45, 14.15, 16.45, 19.20, 21.50, kopia cyfrowa pt-czw 10.30, 13.15, 30, 18.20, 20.30; **Władcy umysłów** (USA) pt-czw 10.20, 12.50, 15.20, 17.40, 20.22.20.
Pozostałe filmy:
127 godzin (USA/W. Bryt.) pt, pn-czw 11.40, nd 10; **Czarny czwartek. Janek Wiśniewski**

padł (Polska) pt, nd, wt, czw 10.10, 12.45, 15.15, 16.30, 17.45, 19.10, 20.10, 21.40, sb 9.45, 12.10, 15.16.30, 17.45, 19.10, 20.10, 21.40, śr 9.30, 15.15, 16.30, 17.45, 19.10, 20.10, 21.40; **Czarny łabędź** (USA) pt, sb, pn, śr, czw 10, wt 12.20; **Jak się pozbyć cellulitu** kopia analogowa (Polska) pt, pn-czw 9.10; **Jak zostać królem** (Austral./Bryt) pt-czw 14.50, 17.15, 19.50, 22.15, wt 14.50, 19.50, śr 14.50, 17.15, 19.50; **Jestem numerem 4** (USA) pt, pn-czw 9.15, 14.10, sb, nd 9.15, 14.17.15, śr 17.20; **Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do świtu 3D** dubbing (USA/W. Bryt.) pt, nd, wt-czw 9.50, pn 9; **Piekielna zemsta 3D** (USA) pt-czw 12.15, 14.40, 17.19.30, 22; **Podróż Guliwera 3D** dubbing (USA) pt-nd, śr, czw 12.40, pn 9, wt 10.15; **Sanctum 3D** (USA) pt, nd, pn, czw 22.10, sb 21.10, wt, śr 22.15; **Wojna żeńsko-męska** (Polska) pt-czw 11, 12.30, 13.30,

15, 16, 17.30, 18.30, 20.20, 21; **Zbaw mnie ode złego 3D** (USA) pt, nd, wt-czw 9.45, sb 9.30, pn 12.20.
Bil.: norm. pn.-czw., cały dzień pt.-nd. do 17 - 18 zł, pt.-nd. po 17, święta cały dzień - 22 zł; ulg. pn.-pt. 14 zł, sb, nd, święta 15 zł
CINEMA CITY BONARKA
Premiery:
Rango dubbing (USA) pt-czw 11.15, 13.30, 15.45, 18. napisy pt-czw 20.15, 22.30; **Sala samobójców** (Polska) pt-czw 10.11.15, 12.30, 13.45, 15.16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15, 22.30; **The Fighter** (USA) pt-czw 12.20, 14.40, 17.19.20, 21.40.
Pozostałe filmy:
127 godzin (USA/W. Bryt.) pt-czw 21.45, sb, nd 14.30, pt, pn, wt, czw 17; **Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł** (Pol) pt-czw 10.14.16.15, 18.30, 19.30, 20.45, pt-wt, czw 14.45, pt, pn, wt, czw 17.15; **Czarny łabędź** (USA) pt-czw 19.15, 21.30, pt-wt, czw 14.30, pt, pn, wt, czw 16.45; **Jak się pozbyć cellulitu** (Polska) pt-czw 21.45; **Jak zostać królem** (Australia/W. Bryt.) pt-czw 20, 22.20, sb, nd 13, pt, pn, wt, czw 15.20, pt-wt, czw 17.15, śr 12.30, 17.40; **Jestem numerem cztery** (USA)

pt-czw 11.40, 13.50, 16.18.20, 20.30, 22.30; **Ludzie Boga** (Fr) pt-czw 19.15, pt, pn-czw 14.30; **Miłość i inne używki** (USA) pt-czw 14.15, 18.45; **Och, Karol 2** (Polska) pt-czw 20.15, 22.30, sb-czw 11, sb, nd 13.15, pt, pn, wt, czw 15.45, pt-wt, czw 18; **Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do świtu 3** (USA/W. Bryt.) 3D pt-czw 10.15, pt-wt, czw 12.30; **Piekielna zemsta 3D** (USA) pt-czw 15.15, 17.30, 19.45, 22; **Podróż Guliwera 3D** (USA) pt-czw 11.15, 13.15, 12.30, 13.45, 15.16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15, 22.15; **Prawdziwe męstwo** (USA) pt-czw 20.30; **Sanctum 3D** (USA) pt-czw 15, 19.30, 22, pt-wt, czw 17.15; **Wojna żeńsko-męska** (Polska) pt-czw 10.12.15, 13.15, 14.30, 15.30, 16.45, 17.45, pt 11.15, 19.20.15, 21.45, 22.30, sb-czw 19.30, 20, 21.15, 22.15; **Wszystko w porządku** (USA) pt-czw 12.16.30, 21.
Filmy familijne:
Miś Yogi 3D (Nowa Zelandia/USA) pt-czw 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30; **Zapłątani** (USA) pt-czw 11.45.
CINEMA CITY GALERIA KAZI MIERZ
Podgórska 34,
tel. 12 254 54 54
Premiery:

Rango dubbing (USA) pt-czw 11.15, 13.30, 15.45, 18. napisy pt-czw 20.15, 22.30; **Sala samobójców** (Polska) pt-czw 12.14.20, 16.40, 19.21.20; **The Fighter** (USA) pt-czw 11.40, 14.16.20, 18.40, 21.
Pozostałe filmy:
127 godzin (USA/W. Bryt.) pt-czw 21.15; **Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł** (Pol) pt-czw 11.13.15, 17.45, 20; **Czarny łabędź** (USA) pt-czw 11.30, 16.18.30, 20.45; **Jak zostać królem** (Australia/W. Bryt.) pt-czw 13, 15.20, 17.40, 20, 22.20; **Jestem numerem cztery** (USA) pt-czw 12.30, 17; **Och, Karol 2** (Polska) pt-czw 14, 19; **Piekielna zemsta 3D** (USA) pt-czw 14.45, 19.30, 21.45; **Prawdziwe męstwo** (USA) pt-czw 15.30, 22.15; **Sanctum 3D** (USA) pt-czw 17.15; **Wojna żeńsko-męska** (Polska) pt-czw 10.15, 11.30, 13.45, 14.45, 16, 18.15, 19.15, 20.30, 21.30; **Zbaw mnie ode złego** (USA) pt-czw 22.35.
Filmy familijne:
Miś Yogi (Nowa Zelandia/USA) pt-czw 11, 13, 15, 17; **Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do świtu** (USA/W. Bryt.) pt-czw 10.45; **Podróż Guliwera 3D**

(USA) pt-czw 10.45, 12.45.
Bil.: pn.-pt do g. 17: dorośli: 18 zł, dzieci do 12 lat /seniorzy: 15 zł, stud./uczn. 14 zł; pt. po godz. 17: dorośli 19 zł, dzieci do lat 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł; sb.-nd.: dorośli 19 zł (do godz. 17), 22 zł (po godz. 17), dzieci do lat 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł.
CINEMA CITY PLAZA
al. Pokoju 44, tel. 12 290 90 90
Premiery:
Rango (USA) pt-czw 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45, sb, nd 10.30; **Sala samobójców** (Polska) pt-czw 11, 13.30, 16.18.30, 21; **The Fighter** (USA) pt-czw 12.40, 15, 17.20, 19.40, 22, sb, nd 10.20.
Pozostałe filmy:
Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł (Pol) pt-czw 12.15, sb, nd 10, pn 14.30, 18, 20.15, pt-nd, wt-czw 16.45, 19; **Jak się pozbyć cellulitu** (Pol) pt-czw 14.45, sb, nd 10.15; **Jak zostać królem** (Australia/W. Bryt.) pt-czw 15.20, 17.40, 20, pt, sb 22.20; **Jestem numerem cztery** (USA) pt-czw 13.45, 18; **Och, Karol 2** (Polska) pt-czw 18, pt-nd, wt, śr 20.30; **Piekielna zemsta 3D** (USA) pt-czw 11.30, 15.45, 20.15, pt, sb 22.30; **Sanctum 3D** (USA) pt-czw

18.20, 20.40; **Wojna żeńsko-męska** (Polska) pt-czw 12.30, 17.19.15, 21.30; **Wszystko w porządku** (USA) pt-nd, wt-czw 14.30, 21.15, pn 20.30.
Filmy familijne:
Miś Yogi 3D (Nowa Zelandia/USA) pt-czw 11, 13, 14.45, 16.30; **Podróż Guliwera 2D** (USA) pt-czw 12, 14, 16, sb, nd 10; **Safari** (Niemcy) pt-czw 11.15, 13.15.
Bil.: pn.-pt do g. 17: dorośli: 18 zł, dzieci do 12 lat /seniorzy: 15 zł, stud./uczn. 14 zł; pt. po godz. 17: dorośli 19 zł, dzieci do lat 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł; sb.-nd.: dorośli 19 zł (do godz. 17), 22 zł (po godz. 17), dzieci do 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł.
CINEMA CITY ZAKOPIANKA
Zakopiańska 62,
tel. 12 295 95 95
Premiery:
Rango dubbing (USA) pt-czw 10.30, 12.45, 15, 17.15, napisy pt-czw 19.30, 21.45; **Sala samobójców** (Polska) pt-czw 10.40, 13.15.20, 17.40, 20, pt, sb 22.20; **The Fighter** (USA) pt-czw 11.15, 13.45, 16.15, 18.45, 21.15.
Pozostałe filmy:
Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł (Polska)

pt-czw 10, 12.15, 16.45, 19; **Jak się pozbyć cellulitu** (Polska) pt-czw 14.45; **Jak zostać królem** (Austral./W. Bryt) pt-czw 13.40, 16, 18.20, 20.40; **Jestem numerem cztery** (USA) pt-czw 14.15, 21.15; **Och, Karol 2** (Pol) pt-czw 13.15, 17.45, 20, pt, sb 22.15; **Piekielna zemsta 3D** (USA) pt-czw 16.30, 19.45, 22; **Podróż Guliwera 3D** (USA) pt-czw 10, 14.30; **Prawdziwe męstwo** (USA) pt-czw 11, 15.30; **Sanctum 3D** (USA) pt-czw 18.45; **Wojna żeńsko-męska** (Polska) pt-czw 11.15, 12.15, 13.30, 15.45, 17, 18, 19.15, 20.15, 21.30, pt, sb 22.30; **Zbaw mnie ode złego 3D** (USA) pt-czw 21.
Filmy familijne:
Miś Yogi 3D (Nowa Zelandia/USA) pt-czw 10, 12, 14, 16, 18; **Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do świtu 3D** (USA/W. Bryt.) pt-czw 12; **Safari 3D** (Niemcy) pt-czw 10.15; **Zapłątani** (USA) pt-czw 11.30.
Bil.: pn-pt do g. 17: dorośli: 18 zł, dzieci do 12 lat /seniorzy: 15 zł, stud./uczn. 14 zł; pt. po godz. 17: dorośli 19 zł, dzieci do lat 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł; sb.-nd.: dorośli 19 zł (do godz. 17), 22 zł (po godz. 17), dzieci do 12 /seniorzy 15 zł, stud./uczn. 14 zł.

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Nie odpuszczają

► W Okocimskim z optymizmem czekają na start drugiej ligi



Piłkarze Okocimskiego Brzesko w zbliżającej się rundzie wiosennej zamierzają włączyć się do walki o czołowe pozycje w drugiej lidze

Andrzej Mizera

Wygrywać mecze, zdobywać punkty oraz iść w górę tabeli. To zadanie dla piłkarzy Okocimskiego Brzesko, którzy 12 marca mają wrócić na drugoligowe boiska.

Pierwotnie miało się to stać już w tę niedzielę. Ze względu na pogodę i stan boisk całą kolejkę przeniesiono na 6 kwietnia w tym mecz Okocimskiego z Jeziorakiem Iława.

„Piwosze” zmagania rozpoczynają z optymizmem. W okresie przygotowawczym drużyna zrealizowała nakreślony przez trenera Krzysztofa Łętochę plan. W tym czasie miała obóz przygotowawczy, rozegrała też kilka sparingów. Zespół przeszedł kilka zmian. Najważniejsze wzmocnienie to przyjsie 26-letniego Pawła Smółki. Napastnik trafi

Kadra zespołu – wiosna 2011

Bramkarze: Dawid Mieczkowski (1992), Jarosław Palej (76), Dariusz Trela (89). **Obrońcy:** Jakub Czerwiński (91), Sławomir Jagła (80), Mateusz Pawłowicz (84), Bartłomiej Pachota (90), Daniel Policht (77), Damian Szymonik (86), Mateusz Urbański (90), Mateusz Wawryka (87). **Pomocnicy:** Tomasz Baliga (88), Piotr Darmochwał (91), Sebastian Głaz (91), Sergiusz Kostecki (87), Jarosław Krzak (92), Iwan Łytwyniuk (86), Paweł Pyciak (87), Łukasz Rupa (89), Wojciech Wojcieszynski (86). **Napastnicy:** Rafał Gil (87), Maciej Kisiel (88), Paweł Smółka (86), Robert Trznadel (90)

do Okocimskiego, po dwóch latach spędzonych w Termalicy Bruk-Becie Nieciecza. Przez większość tego czasu był czołowym strzelcem drużyny. Gorszą passę miał w ostatnich miesiącach. W Brzesku liczą, że seryjnie będzie zdobywał gole. Takie oczekiwania ma również sam zawodnik. Próbkę swoich możliwości pokazał w sparingach.

Inwestycją w przyszłość jest przyjsie bramkarza Dawida

Mieczkowskiego. – To niezły zawodnik, a w dodatku młodzieńowiec. To w drugiej lidze ma znaczenie – przekonuje trener Krzysztof Łętocha.

W przerwie zimowej Okocimskiego opuściło czterech zawodników. Klub rozwiązał kontrakty z Michałem Skorupskim, Łukaszem Popiełą i Gabrielem Pisarikiem. Wypożyczony ma być również bramkarz Bartłomiej Wygasa.

O co walczyć będzie wiosną zespół Krzysztofa Łętochy?

Po rundzie jesiennej zajmują siódme miejsce. Siedem punktów tracą również do drugiej pozycji premiowanej awansem do pierwszej ligi.

– Dla nas najważniejsze jest, żeby wygrywać mecze i gromadzić punkty. Tabela jest bardzo spłaszczona, a rozgrywki niezwykle wyrównane. Myślę, że po pierwszych pięciu-sześciu meczach wszystko powinno się wyjaśnić. Wtedy będzie wiadomo, kto i o co walczy. Z pewnością naszą siłą będzie zespołowość – przyznaje opiekun „Piwoszy”.

Bardzo istotne jest dobry start. To nie zawsze było mocną stroną brzeskiej drużyny. Optymizmu nie brakuje również piłkarzom.

– Pokażemy, na co nas stać. Efekty mają przyjść w czerwcu – twierdzi Daniel Policht, najlepszy piłkarz drugiej ligi w głosowaniu Czytelników naszej gazety.

Jeden na jednego

Chcę żeby zespół dobrze grał i zwyciężał

► Z Lesławem Kołodziejem, wiceprezesem Okocimskiego Brzesko, rozmawia Andrzej Mizera

Kibice już niecierpliwie czekają na inaugurację drugiej ligi z udziałem piłkarzy Okocimskiego Brzesko. Jak Pan ocenia zimowe przygotowania? Czy drużyna dobrze przepracowała ten czas? Przerwę zimową piłkarze przepracowali niezwykle solidnie. Rozegrali również wszystkie zaplanowane sparingi. Małym mankamentem były kłopoty zdrowotne, z jakimi borykali się zawodnicy. One w większym czy mniejszym stopniu wykluczyły Sławomira Jagłę, Daniela Polichta, Rafała Gila czy Tomasza Baligę. W przygotowaniach korzystaliśmy z usług nowego trenera od przygotowania fizycznego – Kordiana Wójśa

Do rundy wiosennej zespół przystępuje wzmocniony Pawłem Smółką i Dawidem Mieczkowskim. Czy to były najważniejsze cele transferowe w tym okienku? Pozyskanie tych zawodników było dla nas celem minimum. Szukaliśmy też ofensywnego pomocnika. Pojawiało się nawet kilka nazwisk, ale nie byli to gracze lepsi od tych, których mieliśmy w kadrze.

Czy brak wspomnianego ofensywnego pomocnika może obniżyć wartość zespołu? Nie uważam, żeby tak miało być. Mamy dobrych zawodników w pomocy. Z pewnością niejednokrotnie to udowodnią.

Hitem transferowym było z pewnością pozyskanie Pawła Smółki, którym interesowały się również inne kluby. Czy trudno było go namówić do wzmocnienia zespołu? Negocjacje przebiegały bez żadnych kłopotów. Bardzo szybko doszliśmy do porozumienia.



Pozyskaliśmy groźnego napastnika. Mam nadzieję, że sprawdzi się w naszym zespole. Po sparingach, które rozegrał w naszych barwach pokazuje, że może tak być. Oby podobnie prezentował się w lidze.

Drugim z nowych zawodników jest Dawid Mieczkowski. Interesowaliśmy się nim już latem. Teraz nas wzmocnił. Ma zastąpić Bartłomieja Wygasia. Chociaż niewykluczone, że powalczy z Dariuszem Trelą o miejsce między słupkami.

O ile mocniejszy po zimowych transferach będzie zespół Okocimskiego? Nie chcę tak podchodzić do tej sprawy. Wierzę, że drużyna szybko się zgra i będzie dobrze się prezentowała. Dużo zależy od pierwszych meczów. Jeżeli się dobrze ułożą, to powinno być dobrze.

Jaki cel przed zespołem stawia zarząd klubu? Chciałbym, żeby dobrze grał i zwyciężał. To wtedy może przynieść efekt.

Czy wierzy Pan w awans drużyny do pierwszej ligi? Nieodżałowany polski trener wszechczasów – Kazimierz Górski mówił, że dopóki piłka grze wszystko jest możliwe. Tego się trzymajmy. Rozmawiał Andrzej Mizera

Judo

Kilkuset zawodników powalczy o puchar

BOCHNIA. Duże emocje czekają w ten weekend na kibiców w Bochni za sprawą organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Pucharu Polski Juniorów i Juniorek w Judo. Po raz pierwszy ta impreza odbędzie się w Bochni. Są więc powody do satysfakcji.

– To dla nas wielkie wyróżnienie. W listopadzie byliśmy gospodarzami Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorek Młodszych. Teraz gościć będziemy zawodników wyższej kategorii – mówi Sabina Bajda, dyrektor MOSiR-u Bochnia oraz wiceprezes Krakowskiego Okrę-

gowego Związku Judo. Do Bochni przyjadą najlepsi z najlepszych z całego kraju.

Organizatorzy spodziewają się kilkuset zawodników. Walki toczyć się będą na Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Poniatowskiego 32. Uroczyste otwarcie pucharu ma nastąpić w sobotę, 5 marca o godz. 10.

W pierwszym dniu na trzech matach zmierzą się juniorzy. W niedzielę o puchar powalczą juniorki. Organizatorami zawodów są: Polski Związek Judo, Starostwo Powiatowe w Bochni, Urząd Miasta Bochnia i MOSiR. (anmi)



W ten weekend kibiców w Bochni czeka wiele emocji na matach

Terminarz Okocimskiego

12 marca: Stal Rzeszów – Okocimski (g. 15)
19 marca: Okocimski – Znicz Pruszków (g. 15)
26 marca: Okocimski – Wigry Suwałki (g. 15)
2 kwietnia: Wisła Płock – Okocimski Brzesko (g. 16)
6 kwietnia: Okocimski Brzesko – Jeziorak Iława (g. 15)
9 kwietnia: Okocimski – Świt Nowy Dwór Maz. (g. 16)
16-17 kwietnia: Olimpia Elbląg – Okocimski
23 kwietnia: Okocimski – OKS 1945 Olsztyn (g. 13)
30 kwietnia: Stal Stalowa Wola – Okocimski Brzesko
7 maja: Okocimski – Resovia Rzeszów (g. 17)

11 maja: GLKS Nadarzyn – Okocimski
14 maja: Okocimski – Motor Lublin (g. 17)
21 maja: Sokół Sokółka – Okocimski
25 maja: Okocimski – Puszcza Niepołomice (g. 18)
5 czerwca: Okocimski – Start Otwock (g. 17)
12 czerwca: Ruch Wysokie Mazowieckie – Okocimski (g. 17)

Swoje mecze drużyna „Piwoszy” rozgrywa na stadionie w Brzesku przy ulicy Okocimskiej nr 34. (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

25 lutego 1856 r.

Tego dnia uruchomiono regularne kursy pociągów na trasie Kraków - Bochnia - Dębica. Za rok mieszkańców Solnego Grodu czeka inna „kolejowa” rewolucja. Na drugi kwartał 2012 roku przewidziano zakończenie remontu dworca PKP w Bochni. Teraz budynek jest już zupełnie zamknięty dla podróżnych – zarówno kasy, jak i poczekalnia zostały przeniesione do budowlanego kontenera. Jak jednak obiecują rzecznicy, za rok bocheński dworzec zmieni się nie do poznania. Budynek ma mieć odnowioną elewację i dach, wymienione drzwi, okna i instalację. Będzie również zabezpieczony przed wilgocią, wyremontowane zostaną także publiczne toalety. Planuje się również przystosowanie budynku do potrzeb niepełnosprawnych podróżnych – obecnie nie spełnia on żadnych norm. Na dworcu ma być również bezpieczniej – zamontowany zostanie tutaj bowiem system monitoringu. Koszt całej inwestycji wyniesie pięć milionów złotych. (kor)

Szyte na miarę

► O płycie „eF” Krafców z Bochni



Krafcy wydali płytę dzięki wsparciu fanów z serwisu Megatotal.pl

BOCHNIA. Do kalendarzowej wiosny zostało jeszcze 17 dni. I dobrze, bo chyba wszyscy tęsknimy za ciepłem, słońcem i zielenią. Jak przeczekać te wydłużające się w nieskończoność dwa i pół tygodnia? Dla tych, którzy potrzebują porządnej dawki energii, polecam debiutancką płytę Krafców.

Najnowsze wydawnictwo składu z Bochni, które wyszło spod igły pod koniec stycznia,

to produkcja tętniąca żywiołową muzyką. Widać, że Łukasz Libera, Robert Laska, Łukasz Papst, Grzegorz Gruca, Piotr Nawrocki i Sławomir Puka dobrze się przy nagrywaniu tej płyty bawili. Ta energetyzująca atmosfera udziela się więc momentalnie słuchaczowi – i to od pierwszych dźwięków „Mocnego”, który otwiera „eF”. A dalej jest jeszcze lepiej.

Debiutancki krążek Krafców jest jak świetnie skrojona sukienka czy garnitur. Można się z nim czuć naprawdę dobrze i na pewno nie jest „jednorazowym” produktem, który szybko wyładuje na dnie szafy. Tym bardziej cieszy fakt, że to towar lokalny – w stu procentach bocheński.

W kościołach czuję, że jest tutaj sporo kandydatów na ogólnopolskie przeboje. Krafcy korzystając z sugestii fanów, na singlu promującym płytę, umieścili „Bez znieczulenia” – i właśnie ta piosenka odnosi coraz większe sukcesy na radiowych listach przebojów.

Ja do tego dorzuciłabym jeszcze inne typy. Po pierwsze „Sofa” – za subtelne gitarowe brzmienia na wstępie, mocny rytm i dobry tekst. Po drugie – „Niecne przyzwyczajenia”, którego po prostu nie da się słuchać bez choćby lekkiego podrygiwania. Po trzecie – „Tfarz”, w której muzycy przemycili swój znak firmowy (od „eFów” strona internetowa zespołu wprost ocieka) i bongoski, które wprost uwielbiam.

Paulina Korbut



Wóz do zadań specjalnych

Komenda Powiatowa Policji w Bochni wzbogaciła się o specjalistyczny samochód służący do zabezpieczenia miejsca wypadku drogowego, śladów oraz wykonywania niezbędnych badań. Ambulans pogotowia drogowego o wartości blisko 170 tysięcy złotych trafił do Bochni jako jeden z dziesięciu przekazanych do garnizonu małopolskiej policji w ramach zakupu współfinansowanego przez Komendę Główną Policji oraz Unię Europejską. Wewnątrz samochodu znajduje się m.in. sprzęt oświetlający miejsce zdarzenia, urządzenia rejestrujące obraz i dźwięk, a także kserokopiarka czy GPS. (kor)

Weekend w kinie Regis

WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA

Reż. Łukasz Palkowski, Polska, 105 minut.
Wyk. Sonia Bohosiewicz, Grażyna Szapołowska, Tomasz Karolak, Tomasz Kot
Seanse, duża sala: 4.03-9.03: godz. 16 i 18, Uwaga – 8.03. seanse o godz. 16 i 20.

LUDZIE BOGA

Reż. Xavier Beauvois, Francja, 120 minut.
Wyk. Lambert Wilson, Michael Lonsdale, Sabrina Ouazani i inni.
Seanse, mała sala: 4.03-9.03: godz. 19.
Film od 15 lat. (kor)

Niespodzianka dla pań



8 marca w bocheńskiej pływalni specjalna promocja z okazji Dnia Kobiet. Bilet wstępu bez limitu czasowego dla każdej pani będzie kosztował tylko trzy złote. – Warto dodać, że klientki w wieku do trzech lat mogą korzystać z basenu bezpłatnie przez cały rok – mówi z uśmiechem Robert Hołda, dyrektor tej pływalni. Basen kusi też specjalną promocją na zajęcia z aqua aerobiku. Przy zakupie karnetu za minimum 90 złotych, dostajemy bon na masaż kręgosłupa gratis. Promocja jest ważna do 8 marca. (kor)

FOT. PAULINA KORBUT

Czy wiecie, że...

W Bochni działał dom publiczny?

W miejscowych dokumentach historycznych znajdziemy dowody na to, że pod koniec XV wieku w Solnym Grodzie działał dom publiczny. Całkiem prawdopodobne jest to, że funkcjonował on tutaj zupełnie legalnie. W staropolskich czasach władze często przymykały bowiem oko na instytucje świadczące tego typu usługi – wszystko w zamian za stosowne opłaty. Jak czytamy na portalu bochenskie.republika.pl

w bocheńskim domu uciech bywali przede wszystkim przybywający do miasta woznice i kupcy. Na brak wyboru wśród murw, wszetecznic lub „luźnych białogłów” – jak zwano wtedy prostytutki – nie można było ponoć narzekać. Oczywiście – miejskie władze ówczesnej Bochni od czasu do czasu wydawały stosowne dokumenty, które przestrzegały przed przyjmowaniem ludzi o wątpliwej proweniencji. W 1610 roku burmistrz solnego grodu

wydał nawet rozporządzenie, w którym zapowiedział karę w postaci pięciu grzywnie dla wszystkich, którzy nie dostosują się do tych przepisów. O moralność dbały również... cechy rzemieślnicze. Ciekawy jest zapis kodeksu cechu bocheńskich rzeźników. Jeden z jego artykułów przewidywał, że za popełniony grzech cudzołóstwa trzeba wnieść opłatę do cechowej skrzynki. Zdradzenie współmałżonka „kosztowało” 12 groszy. (kor)

Kabaret, akordeon, kino i koncert organowy

● PARANIENORMALNI

Już 6 marca w Bochni pojawi się popularny kabaret Paraniennormalni. S atyrycy wystąpią w Hali Widowiskowo-Sportowej o godz. 20.30.

● MOTION TRIO

W niedzielę o 17 w brzeskim Miejskim Ośrodku Kultury ciekawa propozycja dla miłośników muzyki akordeonowej. Utwory popularnego Motion Trio wykonają: Wiesław Ochwat (student Akademii Muzycznej w Krakowie), Paweł Kusion (student Akademii Muzycznej w Łodzi), Łukasz Cebula

(student Akademii Muzycznej w Łodzi). Wstęp wolny.

● DZIEŃ KOBIET W KINIE

8 marca warto się wybrać do bocheńskiego kina Regis. Z okazji Dnia Kobiet wystąpi tutaj duet Dariusz Rybka i Kamil Konieczniak, którzy zaprezentują półgodzinny program muzyczny. Po koncercie wśród pań zostaną rozlosowane atrakcyjne upominki. Na zakończenie wieczoru odbędzie się projekcja polskiej komedii – „Wojna żeńsko-męska” z doskonałą, gwiazdorską obsadą. Tego dnia specjalnie dla Pań bilet będzie kosztował tylko 10 zł.

Panowie płacą normalnie, bilet normalny – 14 zł, ulgowy – 11 zł. Początek wieczoru o godzinie 20.

● KONCERT ORGANOWY

12 marca w brzeskim kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej będzie można wysłuchać koncertu organowego w wykonaniu Witolda Zalewskiego. Znanemu organistce będzie towarzyszyć aktorka Teatru Bagatela i znana krajanka – Alina Kamińska. W programie przygotowano utwory Bacha, Fracka, Boellmanna. Początek koncertu o 17. (kor)



Rowerzysta uzbrojony po zęby

W Ryłowej (powiat brzeski) policjanci zatrzymali w ubiegły piątek do kontroli drogowej rowerzystę. Mężczyzna miał ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie. W torbie podróżnej mundurowi znaleźli... broń palną, amunicję kbks i nóż myśliwski. Cały arsenał „miłośnika dziczyzny” został zabezpieczony przez funkcjonariuszy. 30-latek odpowie przed sądem za nielegalne posiadanie broni i amunicji. (kor)